

GAZETA PODHAŁA^{z.d}

TYGODNIK POSWIECONY SPRAWOM PODHAŁA, SPISZA I ORAWY.

Rok IV

Nowy Targ, dnia 30 kwietnia 1939 r.

Nr 18

WSZYSTKO DLA OJCZYZNY.

3 Maj - dzień święta narodowego.

W dniu tym całe Społeczeństwo Polskie od Bałtyku aż po Tatry obchodzi uroczyste największą z rocznic narodowych — rocznicę Konstytucji 3 Maja, która szczególnie dzisiaj, w obliczu wielkich zdarzeń, stanowi niezbity dowód, że Naród Polski w najważniejszych chwilach nie zatracą swych sił żywotnych i niepodległości ducha, ale zawsze, gdy zajdzie tego potrzeba, potrafi się zdobyć na największy choćby wysiłek — i twórczo, a samodzielnie rozwiązać potrafi każde zagadnienie, każdy problem, jaki chwila dziejowa z sobą przynosi.

Czcząc pamięć wielkich chwil naszej przeszłości — pokażmy jednocześnie, że całe Społeczeństwo bez różnicy stanu, wyznania i przekonań politycznych chce i potrafi zgodnie i ofiarnie współdziałać w pracy dla dobra i potęgi Ojczyzny.

Niech chwile przeszłości, w których odrodził się duch polski będą drogowskazem teraz i na przyszłość, że *Naród zjednoczony duchem — jest niezwyciężony!*

Pożyczka Lotnicza ^{S Y M B O L E M} ZJEDNOCZENIA NARODU.

Jeśli chcesz pokoju — gotuj broń, bo tylko z silnym liczy się świat.

To hasło, rozbrzmiewające po całym świecie, znalazło żywiołowy odzew w Polsce.

Cały Naród Polski — bez różnicy stanu, religii i przekonań politycznych — zjednoczył się w ofiarnym wysiłku, by stworzyć silną flotę powietrzną, ten najpotężniejszy oręż czasów dzisiejszych.

To zjednoczenie narodu — owianego silnym duchem, zwróciło uwagę całego świata, że Polska, to mocarstwo, z którym dziś każdy musi się liczyć, że Polska może zaważyć na losach Europy.

Jedna chwila, jeden moment potrafił rozbić na stronnictwa naród — zjednoczyć, ożywić jedną myślą i jedną wolą, bo **siła duchowa Narodu Polskiego jest niespożyta.**

W tym ofiarnym, a twórczym wyścigu nie może braknąć nikogo, a zwłaszcza tej najliczniejszej w Polsce warstwy włościańskiej; co więcej — rolnicy muszą

Grad idzie

Kłęski grozi ciós

!

P. Z. U. W.

!

Ubezpieczenie

zapewni Twój los

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

ubezpiecza plony od gradobicia.

Inspektorat Wojewódzki Kraków, Dunajewskiego 3. Inspektoraty Powiatowe we wszystkich miastach powiatowych.

P. Z. U. W.

Informacje i obsługa w organizacjach rolniczych. — We wszystkich ośrodkach gminnych — akwizytorzy rejonowi P. Z. U. W. —

Nowoczesne Inhalatorium.
Jedynie w Polsce komory
pneumat. Łazienki mineralne.

SZCZAWNICA

Zakład Wodolecznicy.
Plaża nad Dunajcem.
Sezon od 1/V — 30/IX.

Uroczyste zdrojowisko obok Parku Narodowego w Pieninach, o klimacie podalpejskim, bez wiatrów. Leczy choroby dróg oddechowych, astmę, choroby narządów trawienia, dróg moczowych, przemiany materii itp. W sezonie wiosennym i jesiennym ceny 25% tańsze. — Ryczałty. — Informacje w biurach podróży i na miejscu.

przodować, a przede wszystkim żywoćny lud podhalański.

Każdy grosz dany na pożyczkę lotniczą — to obro-
na Państwa, rodziny, siebie i swojej ziemi — to pierw-
szy i największy obowiązek każdego obywatela.

Niech więc w takiej chwili **jednoczą się myśli, łączą
serca i bratają dłonie, bo jeden jest duch polski, silny
i bohaterski.**

Musimy pamiętać, że pożyczką **wspieramy prze-
mysł, zmniejszamy bezrobocie, zwiększamy potęgę oręż-**

Inż. M. BOROWIEC

**ną, unikamy dewaluacji pieniądza, a przede wszystkim
zwiększamy moralną i duchową siłę Narodu.**

Musimy pamiętać, że stoimy w obliczu wielkich
chwil; musimy pamiętać, że Naród Polski ma swoją
wielką historyczną tradycję, że silny duch i zwycięski
oręż tworzył wielkość Polski i historię Europy:

**pod Płowcami, Grunwaldem, Wiedniem,
Kircholmem i Chocimem.**

Jednością silni — ufnie patrzymy w przyszłość!

Mgr M. Kossek.

„Dzień Lasu” na Podhalu.

*„Kto za życia posadził choćby jedno drze-
wo, nie przeszedł przez życie bezużytecznie...”*

(Przysłowie arabskie).

29 kwietnia br. zabijają żywiej i goręcej serca le-
śników polskich i wszystkich ludzi miłujących przyro-
dę. Po wsiach i miastach całej naszej Ojczyzny po-
płyną gorące słowa uświadomienia o *doniosłym zna-
czeniu i wartości lasów dla rozwoju życia gospodar-
czego i kulturalnego kraju, powiększenia obronności
państwa, polepszenia warunków klimatycznych i zdro-
wotnych, zmniejszenie skutków powodzi, podniesienia
gospodarki rolnej i wielu innych.*

Biorąc pod uwagę katastrofalny stan naszych la-
sów, oraz szybko zbliżające się w niektórych okolicach
widmo głodu drewna budulcowego i opałowego, sło-
wa te nie powinny zostać bez echa.

Las nie doceniamy dotychczas w swych warto-
ściach i jest on zepchnięty na szary koniec wszelkich
zagadnień, miast wreszcie wywalczyć sobie wśród społe-
czeństwa należyte zrozumienie i wydatną pomoc.

Podhale, dla którego *lasy stanowiąc naturalne bo-
gactwo*, wymagają szczególnej opieki — nie może po-
zostać w tyle i winno sobie zadokumentować swoją so-
lidarność w pracy nad podniesieniem leśnictwa i go-
spodarki leśnej.

W obecnym wyścigu pracy narodów zachodniej
i południowej Europy, nie możemy obojętnie patrzeć
na dotychczasowe braki i zaniedbanie w gospodarce
leśnej i leżące odłogiem pustkowie i *nieużytki*, któ-
rych powierzchnia przekracza na Podhalu 3000 ha.

Nie można również zapomnieć, że górski, leśny
powiat nowotarski posiada tylko 25% lesistości, co
przy projektach, zmierzających do ustalenia na Podha-

lu regionu uzdrowiskowo-leśnego jest stanowczo
za mało i według dra St. Leszczyckiego *przeciętny
odsetek lasu w gromadzie nie powinien wynosić mniej
niż 30%.*

Z okazji „Dnia Lasu” powinniśmy zrobić szczerzy
rachunek sumienia i otwarcie przyznać się do błędów,
jakie popełniamy w gospodarce leśnej na Podhalu.

Korzystając z tego, że w gospodarstwie leśnym
trudno jest oddzielić dochód od kapitału, gdyż do-
choodem jest przyrost drzewostanu, a kapitałem drze-
wostan — tępiemy lasy nieraz bez koniecznej potrzeby,
zabierając w ten sposób kapitał i procent, dziwiąc się
później, że majątek nasz się zmniejszył, a został tyl-
ko bezwartościowy nieużytek, szpecący krajobraz, lub
też w najlepszym razie liche, jałowe pastwisko. Po-
stępując w ten sposób, niszczymy nie tylko własny,
ale narodowy majątek, jaki bezsprzecznie stanowią la-
sy w Polsce.

Nie wiadomo dokądby zaszła ta nagminna *epi-
demia niszczenia lasów na Podhalu*, gdyby nie *silny
hamulec*, w postaci zarządzenia porządkowego Staro-
sty nowotarskiego z dnia 1/1 1938 r., które odbiło się
żywym echem nie tylko na Podhalu, ale i niemal
w całej Polsce, wywołując wśród właścicieli lasów i le-
śników słowa uznania i chęć naśladownictwa.

Nieproporcjonalnie małe roczne dochody z lasów
tracą bardzo często na wartości, wskutek niedbałego
wykonywania ścinki,

Na cmentarzysku leśnym, powstałym po doko-
nanym wyrębie, można spotkać pniaki, dochodzące do
1 m wysokości. *Roczny ubytek masy drzewa wskutek
wadliwej ścinki wynosi na Podhalu około 3 000 m³,*
co stanowi 3% w stosunku do przeciętnej masy co-

rocznych wyrębów, wynoszących ok. 100 000 m³ drzewa.

Bardzo poważne straty na wartości ponoszą lasy wskutek *nie wykonywania pielęgnacji gleby i drzewostanów*. Pielęgnacja lasu przez zastosowanie całego szeregu zabiegów hodowlanych *wpływa korzystnie na zwiększenie wydajności gleby leśnej, ilościowego i jakościowego przyrostu drzew, polepszenie stanu zdrowotności drzewostanów* itp., przynosząc korzyść właścicielowi lasu w formie dochodów z czyszczeń i trzebieży (papierówka, kopalniaki i in.). Roczna strata z powodu nie wykonywania zabiegów hodowlanych w lasach powiatu nowotarskiego wynosi ok. 30 000 m³ drzewa.

Niewykorzystane są często dochody, jakie przynoszą *użytki poboczne* z lasu, tj. owoce leśne, grzyby, zioła lecznicze, kora garbarska, nasiona leśne i wiele innych.

Każde gospodarstwo leśne jest narażone na szkodliwe działanie całego szeregu organizmów ze świata zwierzęcego i roślinnego. Jednak największym szkodnikiem okazał się w wielu wypadkach człowiek.

Ze szkód, wyrządzonych lasom Podhala przez działalność człowieka, należy wymienić, oprócz nadmiernych wyrębów i kradzieży drzewa — *wypas inwentarza w lesie, okrzesywanie i kaleczenie drzew, pobór ściółki i naruszanie granic lasu*.

Jeśli chodzi o wypas inwentarza w lesie, to należy stwierdzić, że *pasące się w lesie bydło i owce ranią racicami korzenie drzew, ułatwiając infekcje rozmaitych pasorzytów roślinnych, które powodują mursz i zgniliznę drzewa*. Dziwimy się później, że w lasach Podhala spotykamy znaczne ilości dudłaków, żelaków itp. W kulturach i młodnikach bydło i owce ogryza pędy drzew, łamią gałązki, rozdeptują sadzonki, powodując stratę na przyroście drzew, utworzenie pod-

wójnych pędów szczytowych oraz obniżenie technicznej wartości drewna.

Również nie można pominąć szkód, jakie wyrządza bydło i owce *przez niszczenie gleby i runa leśnego*, wskutek czego lasy wypasane przez bydło i owce tracą w znacznym stopniu charakter zbiornika retencyjnego dla wód atmosferycznych, *zwiększając przez to niebezpieczeństwo powodzi*. Należy jeszcze nadmienić, że bydło i owce, żywiące tylko paszą leśną, ulegają często całemu szeregu chorób.

Poważne szkody w lesie wyrządza również *okrzesywanie i kaleczenie drzew*, co powoduje osłabienie i poważne zaburzenia w organizmie drzewa, kończące się bardzo często obumieraniem. *Drzewa takie są siedliskiem wielu chorób* oraz ośrodkiem rozwoju całej masy szkodników leśnych.

Specjalnie szkodliwym dla ubogiej płytkiej gleby lasów Podhala, jest *pobieranie ściółki*. Ściółka stanowi *naturalny nawóz* w lesie, wzbogaca glebę w składniki mineralne i przez to ma wpływ na *lepszyny przyrost drzew*.

Dotkliwie dają się odczuwać w gospodarce leśnej Podhala również szkody, spowodowane przez *naruszanie granic*. Większa część lasów nie posiada wcale lub też w niewystarczającej ilości znaki graniczne, wynikiem czego spory powstał wskutek bezprawnego użytkowania lasu przez niesumienego sąsiada. Czyż nie lepiej zamiast tracić czas i pieniądze na ciągłe spory i procesy z sąsiadami wykonać trwałe ustalenie granic lasu?

A teraz zastanówmy się, czy popełniając te wszystkie błędy w gospodarstwie leśnym idziemy ku lepszemu, czy powiększamy swój majątek, czy zostawimy swoim dzieciom przynajmniej tyle, ile sami dostaliśmy? — Nie! Napewno nie!

ANIELA STAPIŃSKA

Ojczyzna w potrzebie.

Polskie morze, piękny świat! Kto z nas, kto tam był, nie marzy o tym, aby jeszcze raz w życiu zobaczyć ten cud. Mała Teresa Piórowna przyniosła puszkę z P. K. O. i z radosnym uśmiechem w oczekiwaniu oddała wszystkie swoje oszczędności w sumie 11 zł 62 gr na F. O. N. „Panu Generałowi potrzeba, nad morze pojedzie wówczas, kiedy Polska nie będzie w kłopotach“. Czy ktoś, kto nie zastanowi się nad wielkością tego czynu, nie pomyśli cichutko w głębi swego serca: cóż ja mam dać, aby dorównać poświęceniu tego malca. Dziecko daje wszystko, co ma. Oddaje, odmawiając sobie projektowaną wycieczkę, o której śniła przez tyle miesięcy.

Mała Marysia Guttówna cichutko, może nawet z lękiem prosiła ojca:

— Tato, pożycz Panu Generałowi 20 złotych na aeroplany.

Przypadek zdarzył, że sama rozmawiałam z ojcem Marysi, Franciszkiem Guttem „Mostowym“, który mi o tym ze łzami w oczach opowiadał. Nie mógł się nacieszyć, że dzisiaj w szkole tak pięknie uczą, poświęcenia, uszanowania wszystkiego, co godne, a przede wszystkim, radość starego wilka rozpierała: „Dzieci nasze, małe dzieci, a takie wielkie patrioty, czy to nie cud“?

Cud, naprawdę cud! Wszystko razem to wielki cud. I dzieci i aeroplany i słońce, a największy cud, to nasza Ojczyzna wolna, ślebobna Ojczyzna. Ojczyzna w potrzebie!

Mały Józiu Gutt zrozumiał to dobrze, oddając 5 złotych, a mówił wyraźnie, głośno: na F. O. N.

Dwie siostry cioteczne, Marysia Herczakówna i Broncia Orawcówna ni mniej, ni więcej, jak przystało na rodzinę, po 4,50 zł.

Zakopane i Tatry Polskie

TO NAJPIĘKNIEJSZY ZAKĄTEK POLSKI — TO MIEJSCE WYPOCZYNKOWE DLA ZMĘCZONYCH PRACĄ FIZYCZNĄ I UMYSŁOWĄ — TO RAJ TURYSTÓW I NARCIARZÓW — TO KRYNICA ZDROWIA DLA WSZYSTKICH.

Jeszcze jest *czas powrócić z tej błędnej drogi*. Jeszcze możemy pójść w ślady tych wszystkich dobrych gazdów, którzy uznając wartość i znaczenie lasu, korzystają z opieki i pomocy Władz oraz bezinteresownych porad fachowych leśników i prowadzą *rzetelną i wzorową gospodarkę* w swoich lasach.

W myśl hasła „rosnącym dzieciom trzeba rosnących drzew” weźmy się szczerze i ochoczo do pracy, zalesiając zaległe wyręby w lasach, nieużytki, usypi-

ska, mokradła, i t.p., obsadzając drogi i osiedla tak, by wieś podhalańska nie tylko podniosła się gospodarczo, ale swym pięknym widokiem strojnym w zieleń drzew uradowała oko przybysza i letnika, spełniając również hasło „Podhale to słońce dla całej Polski”.

Pamiętajmy w tej pracy, że *las to piękna, wzniosła i pożyteczna rzecz*, do której należy *podchodzić z sercem*, jak się pięknie wyraził P. Starosta na ostatniej Konferencji P. T. wójtów i sekretarzy gmin.

K. RUSINÓWNA · KANIKOWA

Hej, wiosna!

Zaśpiewały w lesie ptaki —
radośnie,
zaszumiały bukom buki
o wiosnie...

Tatr granity, błękitnieją —
w oddali,
i krokusy już się śmieją
na hali.

Hej! krokusy! pierwszy wiosny —
poślanice,
wytrysnęły — cud radosny
na łące...

Lila wstęgą się usłały —
w uboczu,
w srebro rosy ustroiły —
przeźroczej.

Już potoki pozrywały
okowy —
i wód żywioł, w tan rzuciły —
tęczowy...

W wartkim tańcu, pędzą wody
spienione,
niby hufce zbójców młodych —
wzburzone...

Skaczą, kręcą, skry wzniecają
wśród grani...
może taniec odtwarzają
„krzesany”.

Na fujarce Poświst skoczno
przygrywa —
i do tańca, leśne nimfy —
porywa...

Dźwięczy echo po roztokach
rozgłośnie,
zaszumiały bukom buki
o wiosnie...

Klamut Jaś 6 zł. Jeśli kto zna Jasia Klamutę, tak jak ja i wie, że ten mając jaki taki grosz, doraźnie rozporządza nim, a mianowicie: cukierki, nóż fiński, a ostatnio w projekcie nowe narty i rower, to na pewno zdziwiłby się bardzo, że mały Jaś przez dłuższy czas niczym nie handlował, a cichutko składał grosz do grosza i dał dumnie, hyrnie 6 zł.

Skoro wypomina się wszystkich takich wielkich bankierów, to czemuż nie wypomnieć małego Jasia Pradziada, który swoją małą rączką, można powiedzieć, ciepłą rączką, 2 gr i też głośno i wyraźnie powiedział: na F. O. N. Wyobrażam sobie, jak ten mały Jaś śni po nocach o aeroplanach, kupionych za pieniądze kolegów i jego — jak to właśnie Pan Generał jedzie aeroplanem pierwszy, a za nim roje królewskich ptaków — aeroplanów polskich. Ha, niechże teraz spróbują nieprzyjaciele, ale dostaną.

Tak więc dzieci śnią po nocach, że ich wysiłek przeszedł wszystko, wyolbrzymiał, dorósł do potęgi.

Sumienie mają czyste. Zrobili wszystko, na co ich było stać, niech więc spokojnie śpią, niech marzą o aeroplanach, niech marzą o sławie i zwycięstwie naszej kochanej Armii w obronie ponad życie umiłowanej Ojczyzny.

Dzieci poronińskie zebrały 100 zł 13 gr. Zbiórka odbywała się w szkole w przeciągu trzech dni. Zebrana kwotę Kierownictwo szkoły przesłało do Powiatowego Komitetu Dozbrojenia Armii w Nowym Targu.

Wartoby wszystkim, którzy mają „uciążane kapitaliki za pazuchą” przyjrzeć się wielkiej ofiarności dzieci, wartoby zapytać swego sumienia, „co dałem i wiele dać powinienem, aby spełnić swój obowiązek wobec Ojczyzny”. Znam dużo faktów, że na cele niepaństwowe sypały się pieniądze, jak z rogu obfitości. Szło w tysiące. A przecież tych tysięcy i całego naszego mienia, naszej włary, naszej mowy, broni Armia, której teraz trzeba aeroplanów. Dając Ojczyźnie — pomnażasz swój majątek.

Z Polski i ze świata.

Grono przyjaciół śp. płk. **Walerego Sławka** złożyło na F. O. N. zł 6 808,75, jako sumę odpowiadającą kosztom jego pogrzebu.

Prezes Zw. Polaków w Rzeszy Niemieckiej, ks. dr Domański zmarł w Berlinie. Przed zgonem ostatnie słowa jego były: „Lud polski nie da się”.

Wobec tego, że Rada miejska w Krakowie nie mogła wybrać prezydenta miasta, mimo trzykrotnie przeprowadzanych wyborów, został zamianowany prezydent komisaryczny, w osobie notariusza, p. dr Bolesława Czuchajowskiego, który swego czasu był sędzią grodzkim w Nowym Targu.

Przy sposobności ukończenia budowy magistrali węglowej ze Śląska do Gdyni, częściowo za pieniądze francuskie, bawił w Polsce francuski minister robót publicznych de Monzie i w wygłoszonej mowie zaakcentował mocno, że Francja stoi silnie przy boku Polski, zarówno we wszystkich wysiłkach pokojowych, jak i w troskach nieodłącznych od ryzyka.

W Niemczech ogłoszono rozporządzenie rządu, powołujące na dzień 28 bm. mężczyzn 6 roczników, w wieku od 33 do 39 roku życia na 4-miesięczne ćwiczenia. Powiększy to siły zbrojne Niemiec o 1 milion i 200 tys. ludzi.

Przeżywamy obecnie chwile, jak przed burzą. — Świadczą o tym podniecone nastroje narodów i ich kierowników. Na telegram prez. Roosevelta, wzywający Hitlera i Mussoliniego do oświadczenia, że nie zamierzają atakować wymienionych po imieniu 30 państw. Hitler zwrócił się do kilkunastu mniejszych państw z zapytaniem, czy się czują zagrożonymi. Odpowiedzi znane nie całkiem wypadły po myśli Hitlera; państwa zapytane odpowiedziały wprawdzie przecząco, ale powoływały się na pewne dokumenty, świadczące o agresywności Niemiec, zaznaczając przy tym, że w razie napaści będą się bronić wszelkimi siłami. Uwagę zwraca-

jącą ruchy flot angielskiej i francuskiej na Morzu Śródziemnym, mające uprzytomnić Mussoliniemu ich zupełną przewagę nad flotą włoską. Niespodziankę sprawiła flota niemiecka, która miała się udać nad Morze Śródziemne, a tymczasem popłynęła na wody dawnych kolonij niemieckich w Afryce, korzystając z hiszpańskich portów, jako swoich baz. O powadze sytuacji świadczy też uchwała rządu angielskiego co do powołania na ćwiczenia młodzieży od 18 do 20 roku życia w armii regularnej, wzgl. terytorialnej. Jest to zapowiedź wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej.

Wysiłki osi Rzym—Berlin przeciągnięcia Jugosławii i Rumunii na swą stronę, dotąd jeszcze nie zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Hiszpania podobno oświadcza się za zachowaniem neutralności.

Według oświadczeń mężów stanu, Anglia nie uznaje aneksji tak Czecho-Słowacji, jak i Albanii.

Jeden z największych transatlantyków francuskich, mający 34 tys. ton pojemności, „Paris” uległ w porcie Le Havre katastrofie pożaru i zatonął.

Niemcy, po zajęciu Czecho-Słowacji wywieźli zaraz żywność i różne materiały tak, że już obecnie daje się odczuwać nie tylko brak żywności, ale i materiałów tekstylnych i galanteryjnych. Wojskowi wysyłają do Niemiec dla rodzin mnóstwo paczek żywnościowych.

Gwałt, dokonany przez Niemcy na Litwie przez zabór kraju kłajpedzkiego, wywołał wręcz przewrót w nastrojach względem Polski. Znikli Waldemarasowcy... Litwa przekonała się, że wobec parcia Niemiec na Bałtyk, może istnieć tylko w oparciu o Polskę, z którą tyle wieków współżyła. Można się tu spodziewać poważnych, a tak dla Polski pożądaných posunięć politycznych.

Wiadomości o inwazji niemieckiej na Czecho-Słowację, z powodu rosnącego imperializmu, wzbudziła na zachodzie w Szwajcarii, Belgii i Niderlandach ogromne wrażenie, państwa te bowiem czują się najbardziej zagrożone przez ekspansję niemiecką, w Anglii zaś i Francji oburzenie na wiarołomstwa niemieckie.

Stronnictwo Narodowe świeci przykładem ofiarności.

Członkowie Stronnictwa Narodowego w Nowym Targu uchwalili niezależnie od kwot, deklarowanych przez siebie na pożyczkę lotniczą — złożyć dodatkowo na cele dobrojenia Armii sumę, przypadłą z zaoszczędzenia przez ograniczenie do połowy palenia papierosów przez tydzień w lokalu Stronnictwa.

Ofiarność ta jest doprawdy budująca i powinna znaleźć naśladowców u wszystkich obywateli w tej lub innej formie, jako prawdziwe zrozumienie dla istotnych i żywotnych potrzeb *Narodu, który oparty o silną Armię nie pozostanie biernym wobec roli, jaką Bóg wyznaczył Polsce w historii dziejów.*

Przykład godny naśladowania.

Stronnictwo Ludowe w powiecie nowotarskim uchwaliło, niezależnie od kwot zadeklarowanych przez poszczególnych członków, że każde Koło S. L. w powiecie wykupi najmniej jeden bon pożyczki lotniczej w zależności od zamożności Koła.

Piękny ten czyn, będący wyrazem głębokiego zrozumienia obowiązku swych powinności względem Ojczyzny — spotkać się musi z prawdziwym uznaniem całego Społeczeństwa Podhalańskiego, a przykład ten godny najwyższej pochwały napewno znajdzie wielu naśladowców, którzy nie dadzą się przelicytować w ofiarności.

Podhale na F. O. N.

Wszystko na FON! Pod tym hasłem żyją od dłuższego czasu także szkoły nowotarskie. Wszystko na FON! — mówią dziewczynki i chłopcy, znosząc do klas worki i kosze flaszek czy makulatury. Na FON — mówią, składając uciulane na wymarzone cuda grosze do skarbonki klasowej. — Mamusia dali mi na bułkę, ale ja wiem, że trzeba dać na FON — wyjaśnia Franuś z trzeciej klasy Szkoły nr 1, składając 5 gr. — Babciu, te gazety trzeba dać na armaty — perswaduje mała Haneczka z pierwszej. Wszystko na FON! Na FON! Na FON!

Szkoła powszechna nr 2 w Nowym Targu postanowiła z inicjatywy dzieci rozpocząć zbiórkę na zakupno obligacji Pożyczki Lotniczej, którą następnie ofiaruje na FON. Wyniki zbiórki są już pokaźne, bo poszczególne klasy posiadają już po kilkadziesiąt złotych. Niezależnie od tego dzieci zbierają nieużytki domowe w postaci flaszek, papieru i żelaza, aby po spieniężeniu oddać na wyrównanie rachunku za karabin maszynowy „Janosik”. Górą dzieci podhalańskie!

Bizuterie, złoto, srebro na FON złożyli: córeczka drów Bolkotów w N. Targu złoty pierścionek i 10 rubli złotych, kpt. Sojka J. w Zakopanem auto ciężarowe wartości 3 000 zł, prof. Cyburt w Zakopanem sygnet złoty, Dłuski Bron. w Czorsztynie łańcuszek złoty i sygnet pam., Sadek Janina, ucz. kl. Va Szkoły nr 1 w N. Targu 12 koron srebrnych.

Pracownicy, zatrudnieni w garażach i w warsztatach Pow. Zarz. Drogowego w N. Targu, wykupili wspólnymi siłami 7 bonów P. O. P.

Robotnicy, zatrudnieni w przemyśle budowlanym firmy J. Chodorowicza w N. Targu złożyli na F. O. N. 106,50 zł, zaokrągloną przez p. Chodorowicza do 140 zł.

Stowarzyszenia na P. O. P. Zw. Legionistów N. Targ 100 zł, Pow. Zarząd Zw. Strzel. N. Targ, 100 zł, Zw. Podof. Rez. N. Targ, 100 zł, O. S. P. N. Targ, 60 zł, Zarząd Podokr. Lekkoatl. N. Targ, 20 zł, Pow. Zarz. Zw. Rez. N. Targ, 20 zł.

Zrzeszenie Pow. Z. P. O. K. w N. Targu zadeklarowało na pożyczkę O. P. L. 100 zł.

Robotnicy Miejskich Zakł. Ceramicznych w N. Targu złożyli po 2 zł od osoby na F. O. N.

Rolnicy Gminy Ludźmierz na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Dnia 26 bm. odbyło się w grom. Niwa zebranie mieszkańców tej gromady, na którym jednogłośnie uchwalili subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, jednak wskutek niemożliwości subskrybowania przez poszczególnych gospodarzy, ze względu na okres wiosenny, postanowili, by subskrypcję przeprowadzić z każdego osiedla względnie roli czy też rodzinami wspólnie i w ten sposób zadeklarowali kwotę 200 zł czyli 10 bonów. W ten sam sposób postąpiła gromada Pyzówka, w której subskrybowano osiedlami względnie rolami tak, że zebrali kwotę po-

nad 300 zł. Jest to godne naśladowania, by inne gromady, o ile nie mogą w inny sposób subskrybować, by deklarowali pożyczkę w podobny sposób.

Szkolne Koło PCK w Rable Wyżnej złożyło na karabin maszynowy „Janosik” kwotę 8 zł, jako dochód z urządzanej dnia 23 bm. imprezy.

Gmina urbar. w Lipnicy W. na Walnym Zebraniu któremu przewodniczyła komisarz, p. Machay-Mikowa, uchwaliła jednogłośnie subskrypcję P. O. P. w wysokości 400 zł oraz 200 zł na FON. Należy podkreślić wielkie zrozumienie członków Gminy chwili obecnej, bowiem jednogłośnie „trza dać” to dokumentuje. — Również Walne Zebranie Kółka Rolniczego w Lipnicy W. uchwaliło przekazać 200 zł na F. O. N. oraz subskrypcję P. O. P. w wysokości 100 zł.

Ofiary na F. O. N. Młodzież Szkół Dokszt. z N. Targu, Rabki i Zakopanego, skoszarowana na kursie PW. w N. Targu, dn. 16 bm. samorzutnie zrezygnowała z przyjemności udania się do kina na film, a kwotę przeznaczoną na bilety wstępu w sumie 21 zł 35 gr przeznaczyła na zakup bonu, z przeznaczeniem po zrealizowaniu na FON. — Robotnicy Zw. Zaw. fabryki tektury Chrześcijańskiego Zjednoczenia w B. Dunajcu zadeklarowali na P. O. P. 2 000 zł oraz 1 dzień pracy na F. O. N. — P. Gwoździowski z Zakopanego 200 zł — robotnicy budowlani ofiarowali 1 dzień pracy — Zw. b. Wychowanków przy publ. szkole pow. w Łapszach Niżnych na Spiszu przeznaczył czysty dochód z zabawy tanecznej w kwocie 17,11 zł — Parafialna Akcja Katolicka w Poroninie 100 zł — Kościół w Białce 1 obligację (100 zł), ks. Jan Madej 2 oblig. (200 zł), ks. Ludwik Mizera 2 oblig. (200 zł), Kasa Stefczyka w Białce 3 oblig. (300 zł), sklep Kółka Roln. w Białce 1 oblig. (100 zł), Fr. Goryl, sołtys w Białce 1 bon (20 zł), Józef Para, radny w Białce 1 bon (20 zł), Aleks. Obłążny, radny w Białce, 1 bon (20 zł), Wł. Para, radny w Białce, 1 bon (20 zł), Antonina Korkasz 1 bon (20 zł).

Walne Zebranie członków Z.N.P. pow. nowotarskiego odbyło się ub. niedzieli, na którym wybrano nowy zarząd z prezesem J. Kozacką na czele. W zebraniu wziął udział delegat Zarządu Okręgu, dr Skrzyszewski, który wygłosił przemówienie na temat obronności Państwa, Kongresu Ped. i zespolenia samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. We wnioskach zebrania uchwalili obligację wartości 200 zł, należną z tytułu subskrypcji, złożyć na FON.

Praca dzieci na FON. U nieużytki waksmundzkie w Gorcach w szybkim tempie pokrywają się młodymi, sadzonymi świerkami, jodłami i modrzewiami. Codziennie spod pracowitych, twardych rąk Waksmundzian przybywa kilka tysięcy małych sadzonek. Dzieci szkolne, pragnąc przyczynić się własną pracą do zagospodarowania wsi, wyruszyły gromadnie i przez jeden dzień zasadziły 9 tysięcy drzewek, zaś wynagrodzenie, uzyskane za tę pracę przeznaczyły na FON. Oprócz

tego odczyściły cały Waksmund z zapasów flaszek i starego żelaza, a skromną kwotę 17,50 zł, osiągniętą tą drogą, zasiliły fundusz potrzebny do zabezpieczenia Polsce stalowych skrzydeł.

Zw. Strzelecki w pow. nowotarskim postanowił, aby wszystkie Oddziały subskrybowały pożyczkę O. P. w stosunku do liczebności członków, a najmniej 1 bon. Dotychczas pożyczkę subskrybowały: Zarząd Pow. ZS, w N. Targu 100 zł, Oddziały ZS. w Niedzicy 100 zł, w Szczawnicy 100 zł, Cz. Dunajcu 20 zł, Instruktor ZS. w Chochołowie, St. Chowaniec, przeznaczył na pożyczkę cały dochód za pracę instruktorską, co wyniesie ok. 2 bony.

Dłużnikom do wiadomości.

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie podaje do wiadomości swym dłużnikom, że będzie zmuszona ogłosić nazwiska dłużników w prasie i tą drogą upominać się o zwrot pożyczek zaciągniętych w czasie studiów, ponieważ mimo kilkakrotnego wzywania drogą ogłoszeń w prasie nie wszyscy dłużnicy podali swe adresy.

Adresy i zapytania prosimy kierować pod adresem: **Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10/12 Oddział Wierzytelności. Tel. 105,57 i 181,90.**

Zarząd Pow. Stronnictwa Ludowego w Nowym Targu

uchwalił wezwać wszystkie Koła S. L. w powiecie oraz członków tych Kół do jak najintensywniejszego udziału w akcji pożyczki przeciwlotniczej. Formą tej akcji jest subskrypcja bonów oraz obligacji w instytucjach finansowych na terenie powiatu, z równoczesnym zawiadomieniem o tej subskrypcji skarbnika Zarządu Pow. S. L. p. Wł. Szewczyka w N. Targu.

Zarząd Pow. S. L. w N. Targu.

Kronika

Wybory do rad gminnych w pow. nowotarskim odbyły się dnia 16 bm. w 14 gminach zbiorowych, wiejskich. Na 19 okręgów wyborczych głosowanie odbyło się w 11 okręgach, w pozostałych 8 okręgach z powodu wniesienia 1 listy, członków rady wybrano przez aklamację. Poszczególne ugrupowania osiągnęły nast. wyniki: bezpartyjni i OZN. 157 mandatów, co stanowi 74%, Stron. Ludowe 37 mand., tj. 17%, Stron. Narodowe 13 mand., tj. 6%, PPS. 1 mandat. Wybory odbyły się spokojnie, pod hasłem gospodarczego podniesienia gmin.

Komisja Porozumiewawcza Zw. Prac. Podhala wyłoniła Komitet Propagandy P. O. P., w skład której weszli pp. Wł. Kutynski, M. Balara i Wł. Ujwary.

Zrzeszenie Pow. Z. P. O. K. w N. Targu zawiadamia zainteresowane Członkinie, że kurs gimnastyczny P. W. K. rozpocznie się 1 maja br. o g. 17 na stadionie sportowym w N. Targu.

Zakończenie kursu ratowników i patrolowych P. C. K. w Nowym Targu. Dnia 31/III br. odbył się pod przewodnictwem dra Hisztina M., lekarza powiatowego, egzamin dla ratowniczek P. C. K., wchodzących w skład sekcji terenowych i zabiegowych, organizowanych dla potrzeb miasta. W zakończeniu kursu wzięli udział pp. mjr Kulejowski Adam, przedstawiciel Starostwa Gawłowski Władysław i burmistrz mgr Stachoń Andrzej. Po wręczeniu świadectw z ukończenia kursu, uczestnicy kursu przestali na ręce Pana Marszałka Śmigłego-Rydza telegram z wyrazami hołdu oraz zapewnieniem ofiarnej pracy na swych posterunkach.

Walne Zebranie Oddziału Z. S. w Chochołowie odbyło się w dniu 2 IV pod przewodnictwem prezesa Zarządu Pow. Z. S mgr Wrońskiego, wicestarosty nowotarskiego, w obecności kpt. Lewandowskiego, Pow. Kom. PW. i WF., oraz członków Oddziału. Po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu Walne Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi, po czym wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes Liszka Fr., wiceprezes Liszka Jan, kier. agencji poczt., sekretarka Helena Bryjewska, skarbnik, Mirski Bol., Komisja Rewizyjna: Mirski Czesław. W wolnych wnioskach postanowiono dołożyć wszelkich starań, by wybudować i oddać do użytku boisko sportowe. Nadto Walne Zebranie na wniosek Liszki Fr. postanowiło powołać Komitet w sprawie budowy Domu Ludowego, jako żywego pomnika dla uczczenia setnej rocznicy Powstania Chochołowskiego, która przypada w 1946 r. W tym czasie bowiem należy urządzić Wielkie Święto Podhala i oddać do użytku społeczeństwa Dom Ludowy, gdzie młodzież Podhala będzie mogła, naśladując powstańców chochołowskich, wychowywać się na dzielnych i światłych obywateli. Zebranie zakończyło wysłaniem depeszy o gotowości i dyspozycyjności Oddziału na rozkazy Naczelnego Wodza.

W Dębnie, staraniem Koła Gospodyń Wiejskich, odbył się kurs gotowania, zakończony dnia 23 bm. skromnym obiadem dla uczestniczek i zaproszonych gości. Przyjęcie zaszczylił swą obecnością p. Starosta M. Głut. Z ramienia O. T. R. podejmowano p. Kaczorowską. Dla upamiętnienia miłych chwil dokonano wspólnej fotografii.

Sekcja Organizacyjna P. O. P., działająca pod przewodnictwem p. Starosty M. Głuta, przy współpracy skarbnika sekcji p. dr M. Baradzieja, wyraża swą czynność i w tych dniach przypomni o wysokości deklarowania kwot na potrzeby Państwa tym, którzy tego jeszcze nie uczynili.

Na fundusz prasowy „Gazety Podhala” złożyli: WPP. dr M. Gotkiewicz, Kraków, 5 zł, mgr M. Wroński, N. Targ, 2 zł, dr K. Kwiatkowski, Lwów, 2 zł, A. Duch-Knapczyk, Międzyzyczewie, 2 zł, Z. Ostafin, Zakopane, 1,50 zł.

Mili goście na Orawie. Koło Młodych Polskiej Macierzy Szk. z Warszawy przy pomocy materialnej wojska urządziło na Orawie 2 tygodn. Akad. obóz wędrowny społeczno-oświatowy od 2 — 16 bm. Uczestnikami obozu były studentki i studenci Wyższych Uczelni w Warszawie pod kier. p. Haliny Widemanównej, zrzeszeni w rozmaitych organizacjach, jak Akad. Sodal. Mar., Inventus Christiana i in. Obóz ten rozwinął b. szeroką i ożywioną działalność. Prawie codziennie, stale w innej miejscowości urządzono pogadanki, odczyty, śpiewy i wyświetlano w każdej wsi przeżycia z dziedziny historii polskiej i przyrody. Odśpiewano też parę pieśni kościelnych na głosy w 2 gi dzień świąt w Jabłonce. Pieśni były dobrze przygotowane i opracowane przez p. Adamca Henryka, zwane go popularnie na obozie „symfonią”. Za pracę i wysiłek włożony w tę pracę Akad. Zw. Orawian w imieniu ludności Orawy składa serdeczne podziękowanie. Bóg zapłać! Za zarząd: *Paśś Erwin.*

Kultywator, jako nagrodę za samorządne i wzorowe zalesienie nieużytku przyznał P. Starosta M. Głut gaździe z Kluszkowiec J. Sikorze i 2-gi kultywator za wzorowe prowadzenie szkółki leśnej oraz sumienne zalesienie starych halizm w lesie grom. Poronin leśnemu grom. Fr. Pawlikowskiemu z Małego Cichego.

W Jabłonce staraniem Z. P. O. K. odbył się 6 tygodn. kurs trykotarstwa pod. kier. p. Włechówny B. z Krakowa. Wystawa, urządzona na zakończenie kursu, zapoznała zwiedzających licznymi i pięknymi pracami kursistek, w postaci swetrów, szalików, skarpetek, rękawiczek itp. Kurs cieszył się b. liczną frekwencją.

Kurs dozorców zalesień nieużytków, połączony z zajęciami praktycznymi i organizacją pracy w terenie odbył się w Krościenku w czasie od 17 — 19 kwietnia br. Kurs ukończyło po przeprowadzeniu egzaminu 9-ciu kandydatów. Kierownictwo kursu oraz wykłady i ćwiczenia praktyczne sprawował p. Inż. M. Borowiec przy współudziale p. leśn. J. Sikory.

Z. P. O. K. w Jabłonce przy współpracy miejsc. komitetu obyw. urządził święcone dla wojska, połączone ze wspólnym obiadem. Do zebranych żołnierzy przemówił ks. kan. Łysek i wójt Sikora. W obiedzie wzięli udział oficerowie z p. płk. na czele.

Kino „Tatry” w Nowym Targu wyświetli w dniach 30 bm. i 1 maja film pt. „TYRAN”.

Audycje Polskiego Radia.

NIEDZIELA, 30 bm godz. 8:15 »Gazetka Rolnicza«. — 8:20 Przegląd rynków produktów rolnych. — 8:45 koncert harmonistów. W programie tańce ludowe polskie. — 9:05 »Przypomnienia na czasie«. — 15:00 pogadanka pt. »Dobrodziejstwo lasu«. — 15:15 koncert popularny z płyt. — 15:30 słuchowisko pt. »We wsi Jakubowo musi być inaczej«. — 16:00 »Nowiny ze świata«. — 16:15 reportaż pt. »Zorganizowaliśmy zbyt jaj«.

PONIEDZIAŁEK, 1 V godz. 20:00 pogadanka pt. »Samy zapobiegamy chorobom trzody«.

WTOREK, 2 V 20:00 »Skrzynka rolnicza«.

ŚRODA, 3 V g. 15:00 gawęda okolicznościowa — 15:10 audycja muzyczna (piosenki). — 15:30 pogadanka z cyklu »Dobre obyczaje« pt. »Jak i o czym rozmawiać«. — 15:50 audycja dla młodzieży wiejskiej pt. »Niech żyje nasza straż pożarna«.

CZWARTEK, 5 V g. 20:00 pogadanka pt. »Higiena zwierząt na pastwisku«.

PIĄTEK, 5 V g. 20:00 pogadanka dla gospodyń wiejskich pt. »Wiosenne prace w warzywniku«.

SOBOTA, 6 V g. 20:00 »Skrzynka rolnicza«.

Czynne w Zakopanem od roku 1912 (Sanat. Naucz. na Ciągłowie Gubałowie, Bristol, Ariana, dom gosp. p. gen. Sosnkowskiego i w. i.)

Biuro Architektoniczne — Zygmunt Ostafin, po wykonaniu drogi z włosną 1939 r. otwiera swoje warsztaty ciesielsko-stolarskie zaopatrzone w nowoczesne maszyny, w Zakopanem-Chycowym Potoku naprzeciw semaforów P. K. P. p. n.

Reduta Pracy — M. O. P. S. (Miejscowy Ośrodek Przemysłowej Samopomocy). — Jest to placówka chrześcijańska, chłopsko-narodowa w służbie:

Gospodarczej niezawisłości Polski.



HALO! HALO!

Przy zakupach, w pierwszym rzędzie firmę Skoczyka miej na względzie.

KATOLICKI DOM HANDLOWY

IGNACY SKOCZYK

LIPNICA WIELKA n/Orawie, pow. Nowy Targ

poleca: towary kolonialne, kosmetyczne, maszyny rolnicze, do szycia, rowery, radia, akumulatory, anodówki i sprzęt radiowy.

Konto P. K. O. 403.451.

Zarząd Lasów 7 Gromad w Witowie ma na sprzedaż NASIENIE ŚWIERKOWE

ze zbioru tegorocznego, 90% sily kiełkowania
— — — w cenie 4 zł za 1 kg. — — —

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, Plac Słowackiego nr 4, telefon 99.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. do Czech, Słowacji, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł, ćwierć str. 30 zł, 1/8 str. 15 zł, 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetry za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Redaktor: Michał Balara

Pismo redaguje Komitet.

Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.